

Reprinty „Gazety Gdańskiej”

► Str. 6-7  **ORLEN**

Partner wydania

Stanisław Seyfried

Galeria Sztuki Gdańskiej

Friedrich Eduard Meyerheim (1808, Gdańsk–1879, Berlin) ► Str. 8

PARTNER WYDANIA

 **Energa**
GRUPA ORLEN

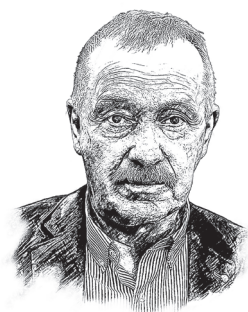
Sport w szkole z ORLENEM

► Str. 12



► GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 781 | 08.09.2023 r. ISSN 2544-2864



Latarką w półmrok

W grudniu 2018 roku, cierpiącym z powodu inflacji funkcjonariuszom UE podniesiono płace. To znaczy władze UE same sobie płace

nego pytania o migracje, D. Tusk pofatygował się nawet do Bulgarii, by zobaczyć jak zabezpiecza się ten kraj przed imigrantami atakującymi granice Europy od południa. Choć do Kuźnicy Białostockiej i nad Świsłoc jest bliżej, prąd, ten elektryczny, tam nie płynie, Tusk się jeszcze w te okolice nie pakuje.

podregulowały na podstawie... regulacji, które dla siebie uprzednio politycznie uregulowały nadając im format prawny.

Donald Tusk otrzymał wtedy 550 euro podwyżki i co miesiąc do listopada 2019 roku miał już prawo do 32 700 euro pensji plus rozmaite, sporo ważne, bonusy. Oraz prawo do 6987 euro miesięcznej emerytury...

Szczodrość europejskich podatników trudno wytłumaczyć przepracowaniem beneficjenta.

Jak można wyczytać z terminarza jego zajęć, zwykle poważna praca zajmowała przewodniczącemu Rady Europejskiej około 10 dni w miesiącu, choć bywało ciężiej, gdy raz na kwartał odbywało się posiedzenie Rady Europejskiej, wypadła sesja ONZ czy wyjazd dyplomatyczny na Daleki Wschód, do Szarm el-Szejk lub Kanady. Po-wszedni czas w biurze przewodniczący spędzał choćby na spotkaniach z Junckerem, Tajanem, Mogherini, lunchach, obiadach, oddawał się licznym rozmowom telefonicznym z Merkel, Poroszenką, May, Macronem, spędzał czas w podróżach, których nie musiał organizować, czego nie lubi co żona wzmiankował w swej rozprawce o pożyciu z Donaldem.

Co warto zauważyć w kontekście referendal-

Grafik „tłustego misia” - co miesiąc 32 700 euro

wicz uznała pierwszeństwo dóbr osobistych, dóbr prywatnych uczestników tych kłopotliwych językowo i formalnie konwersacji przed prawem do pozyskania informacji publicznej. Brawurowo, bo prok. Grażyna Wawryniuk poinformowała odrębnie, że śledztwo obejmowało czyn związany z podejrzeniem przekroczeniem uprawnień przez funkcjonariusza publicznego. Czyżby prezydenta Sopotu, strażnika demokracji, Jacka Karnowskiego?

Lektura oficjalnie raportowanych czynności Donalda Tuska, których jednomiesięczny fragment publikujemy, wyjaśnia poniekąd dlaczego tak upiorna wydaje mu się perspektywa siedzenia godzinami w polskim parlamencie. Europejski podatek lepiej płacił, mniej wymagał, mniej widział, a po sejmie krąży jak nie redaktor Miłosz Kleczek, to redaktor Adrian Borecki, albo, co jeszcze gorsze, red. Rachoń z nietajnymi dokumentami.

Lepiej chyba było być „tłustym misiem” w Brukseli niż postnym szakalem na polskiej scenie politycznej. Ale Donald jest „mendowaty” co jego żona wyniosła z domu do ludzi, i co może jego upiorną politykę epitetów tłumaczyć...

Marek Formela

Praca i płaca - Tusk w Brukseli

Terminarz Donalda Tuska, byłego przewodniczącego Rady Europejskiej

Informacje o spotkaniach i wizytach Donalda Tuska jako przewodniczącego Rady Europejskiej.

Informacje o minionych działaniach Donalda Tuska są również dostępne w sekcji „Komunikaty prasowe”: tygodniowy terminarz Donalda Tuska

9 stycznia 2019

14:45

Rada Europejska

10 stycznia 2019

czwartek 10 stycznia 2019

11:00 Spotkanie noworoczne w Pałacu Królewskim w Brukseli

Bukareszt

Inauguracja prezydencji rumuńskiej w Radzie UE

Rada Europejska

14 stycznia 2019

18:00

Rada Europejska

17 stycznia 2019

czwartek 17 stycznia 2019

18:30 Rozmowa telefoniczna z prezydentem Egiptu Abdellem Fattahem al-Sisim

Rada Europejska

18 stycznia 2019

piątek 18 stycznia 2019

15:30 Rozmowa telefoniczna z premier Wielkiej Brytanii Theresą May

Rada Europejska

19 stycznia 2019

sobota 19 stycznia 2019

Gdańsk

12:00 Udział w uroczystościach pogrzebowych Pawła Adamowicza w Bazylice Mariackiej

Rada Europejska

22 stycznia 2019

wtorek 22 stycznia 2019

Akwizgran

11:00 Wystąpienie na uroczystości podpisania francusko-niemieckiego traktatu o współpracy i integracji (traktatu z Akwizgranu)

Bruksela

16:00 Spotkanie z prezydentem Gruzji Salome Zurbiszwili, następnie oświadczenia dla prasy

Rada Europejska

23 stycznia 2019

środa 23 stycznia 2019

11:00 Przyjęcie listów uwierzytelniających od ambasadorów

Rada Europejska



Donald Tusk na spotkaniu poświęconym pamięci Pawła Adamowicza, Gdańsk 14 stycznia 2009

F(ig)raszka

Do wyborów starzy,
młodzi
Sznur plakatów nas
uwodzi
Uwodziła też Jachira,
Choć to była straszna
szmira
Ma remedium być na
pryszcze
Startujące z Tuskiem
„aktywistyczne”

Liczba

7 500 zł

usługa cateringowa
opłacona przez biuro A.
Dulkiewicz

8 100 zł

wyjazd do Bremy radnych
Koalicji Obywatelskiej

8 522 zł

obsługa w restauracji
„spotkania delegacji
badaczy kultury polskiej
z Japonii” – koszt biura
prezydent Gdańska

Cytat tygodnia

- Jedynymi z osób, które mimo grożącej im kary niosły pomoc Żydom w trakcie II wojny światowej byli Józef i Helena Malinowscy, Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata. W swoim domu w Leśnej Jani udzielili schronienia Deborah Shapira i Chasi Karpel, zbiegłym w styczniu 1945 podczas ewakuacji podobozu obozu zagłady Stutthof - **Anna KOŁAKOWSKA, IPN w Gdańsku, w rozmowie z red. Anną Rębas.**

- Jak Tusk kocha Polaków to pokazał podnosząc wiek emerytalny(...) jak pan Tusk mówi o miłości pewnie ma na myśli miłość do Berlina i do Brukseli - **Andrzej KOŁODZIEJ, sygnatariusz Porozumień Sierpniowych, w rozmowie z red. Andrzejem Urbańskim.**

- Donald Tusk miota się od ściany do ściany(...) chce pokazać, że ma wszystkich - od lewa do prawa - **Kazimierz SMOLINSKI, poseł PiS, w rozmowie z red. Piotrem Kubiakiem.**
„Gość dnia” - **RADIO GDAŃSK**

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

Stanowisko Stowarzyszenia „Godność” w sprawie wyborów parlamentarnych

My, członkowie Stowarzyszenia „Godność”, zebrani 31 sierpnia przy historycznej bramie Stoczni Gdańskiej, oświadczamy, że w nadchodzących wyborach poprzemy rządzącą od 2015 roku partię Prawo i Sprawiedliwości oraz jej koalicjantów. I apelujemy o to do wszystkich, którym leży na sercu dobro naszego kraju.

Zjednoczona Prawica najbardziej ze wszystkich ugrupowań po 1989 roku spełnia Sierpniowe postulaty, o które przez lata walczyliśmy. Dba o sprawiedliwszy podział dochodu narodowego, o polepszenie warunków życia środowisk pracowniczych oraz polskiej wsi, o rodziny ubogie i wielodzietne, o emerytów i rencistów. Status materialny zwykłych Polaków w ostatnich 8 latach uległ znaczącej poprawie. Radykalnie zmalało bezrobocie, które zawsze obniża standard życia. Bezpieczeństwo socjalne Polaków wydatnie wzrosło. Solidarność społeczna okazała się nurtem programowym partii rządzącej realizowanym w praktyce, co tylko potwierdziło jej wiarygodność wobec wyborców. A stało się tak m.in. dzięki odzyskiwaniu miliardów z kradzionych podatków oraz sprawnemu zarządzaniu majątkiem narodowym.

Do czasu pandemii covid, a zwłaszcza ogólnego kryzysu związanego z agresją Rosji na Ukrainę, Polska rozwijała się gospodarczo w tempie wzorcowym. I nadal na niespotykaną skalę poprawia swoją infrastrukturę – buduje obwodnice i drogi szybkiego ruchu, reanimuje z zapaści po poprzednikach kolej, przeprowadza fundamentalne inwestycje wzmacniające wygodę życia obywateli oraz bezpieczeństwo energetyczne państwa - ostatnio tunel w Świnoujściu, wcześniej Przekop Mierzei Wiślanej, a także (w sam czas „przed” Putinem) gazociąg Baltic Pipe.

„Solidarność” roku 1980 i stanu wojennego, z którą związaliśmy nasze losy, to była także walka o suwerenność Ojczyzny, o uwolnienie się z sowieckiej opresji. Walczyliśmy o prawa człowieka, ale i o prawo do samostanowienia. Od

tego czasu wiele się zmieniło - dzięki milionom rodaków tworzących tamten ruch protestu mamy demokrację i rządząmy się po swojemu... Ale czy nic temu nie zagraża? Liderzy prawicy, w przeciwieństwie do ekipy PO-PSL, w pełni zdają sobie sprawę z wagi sprawy. W hasła wyborczym Prawa i Sprawiedliwości ta kwestia zajmuje znaczące miejsce. Dziś rząd i Prezydent wzmacniają zaniedbaną armię, zwiększając jej liczebność i wyposażając w nowoczesną broń. Prowadzą też politykę zagraniczną w oparciu o realną, a nie werbalną, ocenę sojuszników – tych, którzy flirtowali z Putinem, a tych, którzy przed tym przestrzegali. Bronią również naszej niezawisłości przed dyktatem brukselskiej biurokracji i pomysłami na niemieckie rządy w scentralizowanej Europie.

Ta kampania wyborcza rozpoczęła się już przed dwoma laty, kiedy Donald Tusk przybył do Polski jako delegat elit władających Unią Europejską, z zadaniem obalenia demokratycznie wybranego rządu. Dziękując Polaków, sięgając kłamstwo i nienawiść, ogłasza gorszące absurdy w rodzaju usunięcia ze stanowiska prezesa NBP, postawienia przed sądem członków rządu czy unieważnienia referendum. Wniosek nasuwa się sam: taki poziom debaty, taki „program” wyborczy oraz takie wcześniejsze rządy obecnej opozycji zdecydowanie dyskwalifikują ją do kierowania państwem w trudnych czasach.

Dlatego Stowarzyszenie „Godność”, zrzeszające byłych więźniów politycznych i działaczy podziemnej „Solidarności” z lat 1981-89, przestrzega przed ewentualną wygraną tych formacji. Polska nie może dostać się w ręce ludzi nieodpowiedzialnych lub o niejasnych intencjach. „Bezpieczna Przyszłość Polaków” – to nie tylko hasło. To konieczność, którą zagwarantować może jedynie Zjednoczona Prawica.

Członkowie Stowarzyszenia „Godność”

Rozmowa z Czesławem Nowakiem na portalu wybrzeze24.pl

Antykwariat Rejs poleca

„Sonety do Laury” Francesco Petrarki to książka polecana przez Annę Grześków, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

„Sonety do Laury” Francesco Petrarki to książka polecana przez Annę Grześków, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

Francesco Petrarca, wczesnorenesansowy pisarz, poeta, filozof, filolog, wielki erudyta, uważany za twórcę otwierającego okres humanizmu europejskiego, pozostawił po sobie wiele dzieł pisanych w większości w języku łacińskim. Niektóre utwory pisał jednak po włosku, w tak zwanym lingua volgare, uważanym w owym czasie za język nieliteracki, gminny.

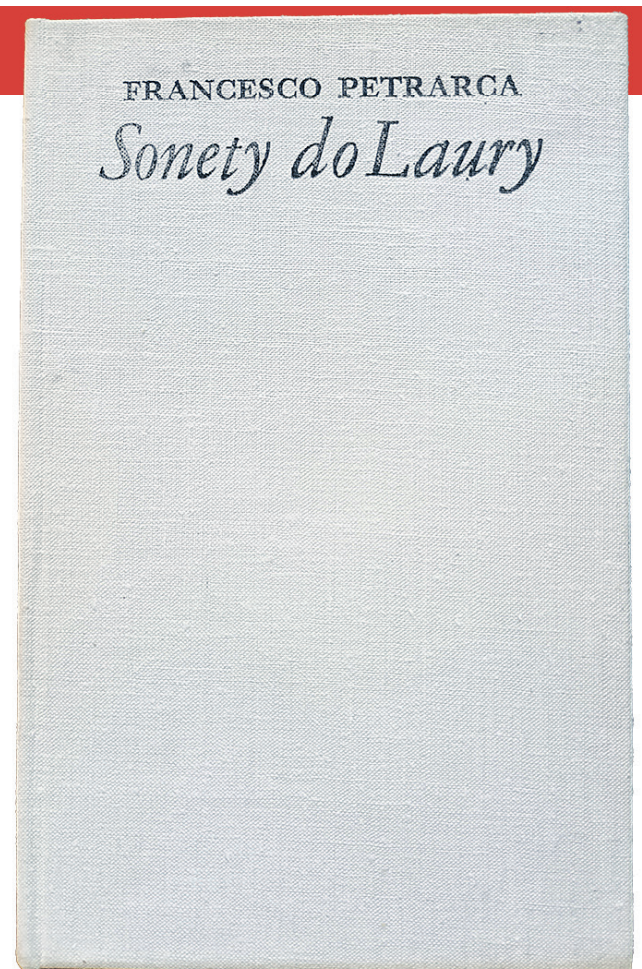
Sam Petrarca najbardziej cenil sobie swoją łacińską twórczość. I to ona właśnie przyniosła mu za życia wielką sławę.

W 1341 roku za poezję łacińską został uhonorowany laurem poetyckim na rzymskim Kapitolu. Było to niezwykle wydarzenie nie tylko w życiu samego poety, ale także w europejskim życiu kulturalnym.

Jednakże wieczną sławę przyniosła Petrarce twórczość w języku włoskim. „Canzoniere” zawierające 366 utworów, z których większość to sonety do Laury, wiersze o charakterze miłosnym. Zbiór ten powstawał od 1340 roku do śmierci poety w 1374 roku.

Owe drobne wiersze włoskie jak określał je autor, sprawiły, że wpisał się on do historii literatury światowej jako twórca, który wraz z Dante Alighierim stworzył wzór jednego z najkunsztowniejszych gatunków lirycznych jakim jest sonet. Wiersze te przyniosły również Petrarce, obok Daniego i Boccaccio, miano jednego z trzech twórców włoskiego języka literackiego.

Wydanie „Sonetów do Laury”, które proponujemy czytelnikom to trzecia edycja Wydawnictwa Literackiego z 1975 roku. Wyboru i tłumaczenia sonetów dokonał Jalu Kurek, a oprawy



graficznej jeden z największych polskich ilustratorów Józef Wittlin.

Serdecznie polecam.

Dla miłośników poezji lektura obowiązkowa.

Tomasz Łunkiewicz

Personalia

✓ Zebrała się rada programowa Instytutu Międzymorza. Jej przewodniczącą została **Aleksandra Jankowska**, a w skład wchodzi: **Danuta Białooka-Kostenecka**, **Violetta Mackiewicz-Sasiak**, dr **Adam Chmielecki** - prezes Radia Gdańsk, **mec. Marek Stanke**, **prof. Grzegorz Górski**, **prof. Piotr Grochmalski** i **Łukasz Malinowski** - prezes Portu Gdańsk, partnera instytutu. Rolą instytutu, jak zauważyła A. Jankowska, jest rozwój różnych koncepcji osi północ-południe jako przeciwwagi dla projektów UE. Zdaniem prof. P. Grochmalskiego, współpraca krajów międzymorza będzie korzystnie wpływać na realizację wielu projektów gospodarczych i infrastrukturalnych, tworzyć lepszą jakość w Europie.

✓ **Beata Maciejewska**, eksmitowana ze środowiska wyborczego Nowej Lewicy po ujawnieniu dziwnych nagrań z jej udziałem, ogłosiła, że rezygnuje z walki o mandat senacki w pomorskim okręgu nr 66. Swoim oświadczeniem skopała tyłek opozycji, ale nie ujawniła, czy zebrała 2000 podpisów w Tczewie, Starogardzie i Pruszcze Gdańskim, wymaganych w eliminacjach do głównych zawodów politycznych. Dalsza kariera polityczna niedawnej wiceprzewodniczącej Nowej Lewicy wygląda niepewnie. **Adam Gierk** nie jest już europosem, nie zatrudnia kierownika biura, a **Robert Biedroń** musi być rozczarowany szczerością b. dyrektorki swojego gabinetu w Słupsku. Za to do gry politycznej w okręgu 66 wraca b. wiceprezydent Gdańska, b. radny, uczestnik licznych projektów partyjnych **Sylwester Prus**. B. gdański lider Unii Polityki Realnej powalczy o senat pod sztandarem Konfederacji. Z kolei w Gdańsku przed startem wyścigu zrezygnował **Grzegorz Pellowski**, który jednak nie wyklucza udziału w kampanii samorządowej. Jego miejsce na liście Prawa i Sprawiedliwości zajął **Hubert Grzegorczyk**, b. radny dzielnicowy z Chelma, menedżer w branży rolniczej.

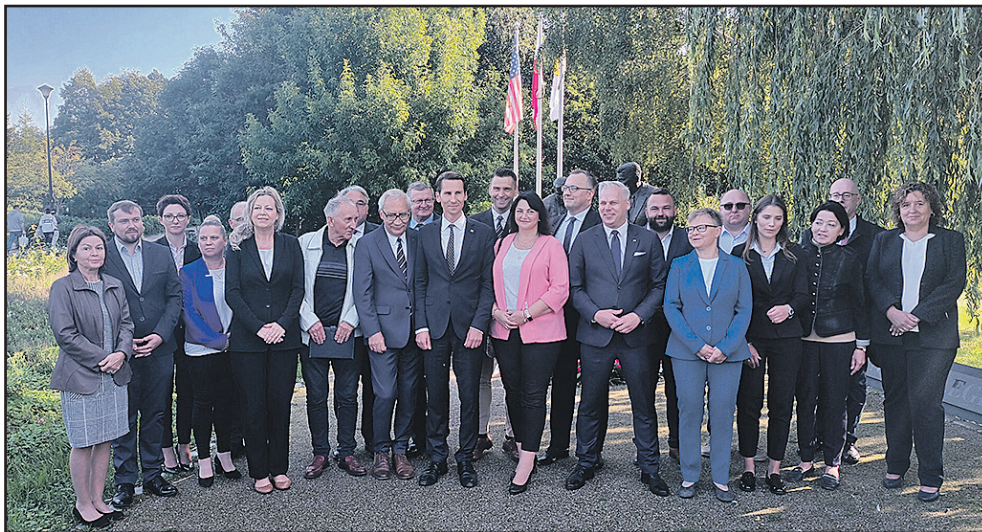
✓ Działacze Prawa i Sprawiedliwości w Gdyni zaprezentowali pełną listę kandydatów do Sejmu z okręgu gdyńsko-słupskiego. Oto jak się prezentuje: 1. **Piotr Müller**, 2. **Aleksander Mrówczyński**, 3. **Dorota Arciszewska-Mielewicz**, 4. **Marcin Horała**, 5. **Andrzej Kołodziej**, 6. **Mirosława Kaczyńska**, 7. **Piotr Karczewski**, 8. **Sylwia Leyk**, 9. **Jerzy Barzowski**, 10. **Roman Dambek**, 11. **Witold Ossowski**, 12. **Michał Kowalski**, 13. **Marcin Drewa**, 14. **Marcin Belbot**, 15. **Violetta Mackiewicz Sasiak**, 16. **Mariusz Birosz**, 17. **Anna Wańtuchowicz**, 18. **Grażyna Jaworska**, 19. **Jacek Szaran**, 20. **Paweł Stolarczyk**, 21. **Monika Tobolska**, 22. **Waldemar Hetmański**, 23. **Anna Lis**, 24. **Renata Kacalak**, 25. **Bogumiła Samson**, 26. **Dorota Bogdział**, 27. **Aleksander Jankowski**, 28. **Szymon Gajda**.

PiS przedstawiło kandydatów do sejmu i senatu

W Parku im. Ronalda Reagana Prawo i Sprawiedliwość przedstawiło kandydatów do sejmu w okręgu gdańskim i senatu w październikowych wyborach.

- Witam państwa w ten piękny dzień. Wierzę, jestem pewien, że to prognostyk tego jaki sukces odniesie w tych wyborach lista pomorska Prawa i Sprawiedliwości - powiedział Kacper Płażyński. - Za nami nie przypadkowe okoliczności przyrody, a w zasadzie dzieło ludzkich rąk, artystów, którzy stworzyli ten piękny pomnik Jana Pawła II i prezydenta Ronalda Reagana. Dwie osoby, które są ważne dla nas tu stojących, symboliczne, szczególnie Jan Paweł II. Ten konserwatyzm, tradycje i jak należy traktować Polskę, kochać Polskę to co przyświeca wszystkim kandydatom na naszych listach, to co przyświeca nam w naszej działalności publicznej. Spotkaliśmy się, aby zaprezentować naszą listę naszego okręgu wyborczego, a także powiedzieć kilka słów o kandydatach do senatu. Wiecie państwo, że ja tę listę otwieram. Jest mi z tego powodu bardzo miło, jest to wielka przyjemność, a przyjemność dlatego, że państwo, którzy za mną stoją będą się dwoić i troić, żeby ta lista osią-

gnęła sukces. To lista pełna doświadczonych polityków, rangi ogólnopolskiej. Znajduje się na niej wielu samorządowców i lokalnych działaczy. Jest to silna i doświadczona lista. Czas przedstawiać kolejne osoby na liście. Numerem dwa na liście jest poseł Kazimierz Smoliński. Czasem jestem zaskoczony aktywnością posła, najbardziej gdy widzę go na dwóch czy trzech dożynkach jednego dnia. Nie wiem jak pan poseł to robi, ale ciężko pracuje nas to, aby być na Kociewiu, na Powiślu wszędzie. Ludzie wiedzą, że mają swoich posłów w terenie. Kolejny kandydat to minister Jarosław Sellin. Można powiedzieć, że kiedyś Kazimierz Wielki „zastał Polskę drewnianą a zostawił murowaną”. Kiedy myślę o ministrze Sellinie to mam takie skojarzenia z naszymi zabytkami w województwie pomorskim. Tomasz Rakowski jest przedsiębiorcą, znany i lubiany w Trójmieście. Kolejna pozycja to Tadeusz Cymański. To bardzo doświadczony polityk, jest znany z tego, że ma czas dla każde-



go i jest bardzo wrażliwym człowiekiem. Jest wielki come back do polityki. Na liście na pozycji szóstej jest Andrzej Jaworski. To naprawdę silne wzmocnienie. Doświadczony polityk, który Gdańsk zna bardzo, ale nie tylko. Na liście mamy też panie - radne PiS w Gdańsku Elżbieta Strzelczyk oraz Alicja Krasula, Sylwia Wiśniewska ze Starogardu Gdańskiego oraz Justyna Rydzińska z powiatu kwidzyń-

skiego. A na ostatnim miejscu Karol Rabenda, który dwoi się i troi, żeby być wszędzie i dzięki niemu część samorządowców, którzy do niedawna nie kochali Prawa i Sprawiedliwości, szczególnie na Powiślu, zaczęła nas już kochać. Mamy trzy okręgi do senatu. Z okręgu Gdańsk-Sopot kandydatem będzie Hubert Grzegorzczak, młody, ale już doświadczony polityk, zaangażowany między innymi

w pracy jednej z rad dzielnic. Z Kociewia - powiat tczewski, starogardzki, gdański - kandydatem będzie Kazimierz Janiak - doświadczony polityk, poseł Akcji Wyborczej Solidarność, osoba, która tego, aby pracownicy w Polsce mieli dobrze, żeby była sprawiedliwość społeczna, zrobiła bardzo dużo. Z Powiśla i Żuław - powiat malborski, sztumski i kwidzyński - startuje moja małżonka Natalia Nitek-

-Płażyńska. Jest wychowana na wsi i doskonale odnajduje się w rozmowach z rolnikami.

Lista kandydatów Prawa i Sprawiedliwości do sejmu w Gdańsku

1. Kacper Płażyński
2. Kazimierz Smoliński
3. Jarosław Sellin
4. Tomasz Rakowski
5. Tadeusz Cymański
6. Andrzej Jaworski
7. Elżbieta Strzelczyk
8. Justyna Rydzińska
9. Sylwia Anna Wiśniewska
10. Łukasz Merchut
11. Kazimierz Koralewski
12. Anna Kempa
13. Dominik Szefer
14. Anna Brożek
15. Mieczysław Matysiak
16. Alicja Krasula
17. Paweł Petkowski
18. Piotr Szubarczyk
19. Marcin Wittner
20. Dorota Glanert
21. Bogumiła Omieczynska
22. Jerzy Komorowski
23. Danuta Sikora
24. Karol Rabenda

TL

KIERMASZ OGRODNICZY

Jesień w ogrodzie

www.jesienwogrodzie.pl

16 Września
2023
w godz. 10:00 - 17:00

17 Września
2023
w godz. 10:00 - 16:00

Zapraszam!
Paweł Dotkowski
Prezes Zarządu PHCR-S S.A.

 **Rенок**

Gdańsk-Osowa
ul. Wodnika 50



O sprawiedliwość historyczną...

Debata w Sali BHP, pt. "Droga do sprawiedliwości - czy Polska otrzyma reparacje wojenne od Niemiec?" okazała się bardzo merytorycznym wydarzeniem.

Organizator - Natalia Nitka-Plażyńska - zadbała o zaproszenie wybitnych ekspertów, naukowców i współtwórców "Raportu Rządu RP o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej 1939-1945".

W imieniu Regionalnego Ośrodka Debaty Międzynarodowej w Gdańsku, Fundacji na Rzecz Polski, Instytutu Strat Wojennych im. Jana Karskiego, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP na wydarzeniu pn. Droga do sprawiedliwości – zadano publicznie retoryczne pytanie: czy Polska otrzyma reparacje wojenne od Niemiec?

Wydarzenie miało miejsce w historycznej Sali BHP w Gdańsku w dniu 4 września.

W ramach wydarzenia odbyły się dwa panele dyskusyjne, w których udział wzięli współautorzy „Raportu o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej 1939-1945”, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP oraz Instytutu Strat Wojennych im. Jana Karskiego, a także poseł na Sejm RP Kacper Płażyński.

Na niezwykle wysokim poziomie merytorycznym wypowiedzi się:



prof. nzw. dr hab. inż. Mieczysław Prystupa – ekspert wyceny nieruchomości, wykładowca Politechniki Warszawskiej. Przewodniczący Zarządu Warszawskiego Stowarzyszenia Rzeczoznawców Majątkowych, którego celem jest dążenie do profesjonalnej obsługi rynku nieruchomości, doskonalenie zawodowe członków, wyrażanie ich dążeń i interesów, czuwanie nad nienagannym poziomem etycznym, krzewienie solidarności zawodowej oraz reprezentowanie potrzeb środowiska wobec władz państwowych, samorządowych, gospodarczych;

dr Tomasz Luterek – prawnik, rzeczoznawca majątkowy, politolog, który łączy praktykę zawodową z działalnością naukową. Ekspert w dziedzinie reprivatyzacji. Pracownik naukowy Wyższej Szkoły Banko-

wej w Gdańsku. Biegły sądowy w zakresie wycen retrospektywnych i reprivatyzacyjnych. Wiceprezydent Polskiej Federacji Stowarzyszeń Rzeczoznawców Majątkowych w Warszawie.

dr Paweł Pońsko – doktor w Zakładzie Ekonomii Matematycznej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Ekspert raportu o polskich stratach wojennych ds. waloryzacji PKB. Prowadzi zajęcia m. in. z zakresu ekonomii behawioralnej, matematyki, mikroekonomii i teorii gier. Podczas jednego z posiedzeń komisji parlamentarnej dot. reparacji przedstawiał referat dot. kosztów ekonomicznych okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej.

prof. dr hab. Mirosław Kłusek – Absolwent Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krako-

wie, pracownik Katedry Historii Ekonomii Instytutu Ekonomicznego Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego. Autor dwóch rozdziałów oraz współautor trzech rozdziałów publikacji pt. „Raport o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej 1939-1945”. Autor kilkudziesięciu publikacji naukowych oraz ponad 100 ekspertyz i innych opracowań naukowych, sporządzonych dla administracji państwowej, instytucji publicznych i niepublicznych oraz przedsiębiorstw.

Dyrektor Instytutu Strat Wojennych im. Jana Karskiego. Dyrektor Instytutu Strat Wojennych prof. Konrad Wnęk – profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, historyk, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, w którym uzyskał także stopień doktora (1998) i habilitację (2012). Pracownik Zakładu Archiwistyki i Metod Kwantytatywnych Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Prowadzi badania w zakresie demografii historycznej, historii gospodarczej i społecznej XIX i XX w. Jest specjalistą w dziedzinie metod kwantytatywnych i modelowania w badaniach historycznych, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień ludnościowych. Członek wielu polskich i zagra-

nicznych towarzystw naukowych m.in. Zespołu Demografii Historycznej Komitetu Nauk Demograficznych Polskiej Akademii Nauk, European Society of Historical Demography, Social Science History Association. Współautor i redaktor naukowy „Raportu o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej 1939-1945”. Od lipca 2022 r. członek Rady Naukowej Instytutu Strat Wojennych im. Jana Karskiego. Od listopada 2022 r. Dyrektor Instytutu Strat Wojennych im. Jana Karskiego.

Posel na Sejm RP Kacper Płażyński – adwokat z wykształcenia, obecnie zasiada w Komisji ds. Unii Europejskiej, ramach której przewodniczy podkomisji stałej ds. Konferencji w sprawie przyszłości Europy. Oddany także obronie miejsc pamięci Polaków zamordowanych przez Niemców i dziedzictwa historycznego terenów Gdańska. Należy do kilku stowarzyszeń, wśród których wymienić można Związek Piłsudczyków RP i kultywujące prawdziwą pamięć o bohaterach antykomunistycznej opozycji Stowarzyszenie „Godność”.

Wyemitowano film edukacyjny autorstwa Natalii Nitki-Plażyńskiej dot. nierozliczonej do

dzisiaj kwestii przymusowej i niewolniczej pracy Polaków na rzecz niemieckich przedsiębiorstw. Kandydatka do Senatu z regionu Żuław i Ziemi Nadwiślańskiej zwróciła się do dziesiątek firm i koncernów niemieckich pisemnie o zajęcie stanowisk nt. ich społecznych działaniach na rzecz naprawienia swoich niebotycznych zysków w czasie II wojny światowej. Odpowiedzi uzyskała od niewielu. Zapowiada wydanie książki edukacyjnych w języku niemieckim, które jeszcze we wrześniu będą rozprowadzane wśród niedokształconej młodzieży niemieckiej. W treści tego wydawnictwa będzie o nieznanym historii masakry na Woli i wielu zbrodni ludobójstwa niemieckiej armii Wehrmachtu. - Poznałam treść książki nauczania historii w niemieckich szkołach. Uwierzyć nie ma tam słowa o Polakach, a jest o mordowanych obywateli rosyjskich, żydowskich i Cyganów - uzasadnia Nitka-Plażyńska, prezes Fundacji na Rzecz Polski. - Znamienne, że w tych samych podręcznikach pisze się o wypędzonych a nie wysiedlonych Niemcach z b. ziem polskich - zakończyła kandydatka do Senatu RP.

POPI



Kampania wyborcza dopiero co oficjalnie wystartowała, ale faktycznie trwa od tak dawna, jakby był on już za nami. Atmosfera od początku przykra. Powoli dowiadujemy się, co miał na myśli któryś z prominentów opozycji, zapowiadający, że zrobią „wszystko”, żeby PiS przegrał i ustąpił (a potem go rozliczą i wsadzą do więzień „za całość”). Wszystko to wszystko.

Agresywne silne grupy trolli, które nie tylko pracują ofiarne na rzecz opozycji, ale w zaskakujący sposób odnoszą się do jej liderów jak do podwładnych (tak, to nie pomyłka, to trolle tak traktują liderów) – więc one robią wrażenie bojówek, które mogą okazać się groźne nie tylko w tweetach. Na pewno zaś już dziś zajmują się na potęgę „wszystkim” - fałszowaniem faktów, obrzydzaniem znanych i zasłużonych postaci i w ogóle krecią i jawną robotą na rzecz przegranej partii rządzących.

Przypomina mi to lata dziewięćdziesiąte, gdy liderzy centroprawicy byli ośmieszani na wszystkie możliwe sposoby z powodu swego wzrostu, naturalnych cech wyglądu („loczki”), sposobu bycia. Obrzucano te partie niewyszukanymi epitetami w rodzaju „spoceni mężczyźni pędzący do władzy”, bo różnili się poglądami od mainstreamu, Unii Demokratycznej itd. Były to sposoby proste ale skutecznie naznaczające te środowiska jako niewłaściwe, śmieszne, obciachowe. Jak by tego było mało, pełną parą już wtedy ruszyła machina fałszowania przeszłości i usuwania ich osiągnięć i zasług. Na dobre rozkręciła się w połowie lat dwutysięcznych.

Na fałszywym cenzurowanym znalazło się wtedy wiele

osób, m.in. śp. prof. Lech Kaczyński, tak zasłużony w czasach „Solidarności” i w stanie wojennym prawnik, naukowiec, doradca środowisk robotniczych i polityk. Mieszkał 20 lat w Trójmieście, doradzał Wolnym Związkom Zawodowym, w sierpniu 1980 r. uczestniczył w rozmowach z rządem PRL w Stoczni Gdańskiej a potem współtworzył programy zmian. Na I Zjeździe „S” w 1981 roku delegat Wybrzeża. W stanie wojennym internowany przez 10 miesięcy w Strzebielinku. Po wyjściu współorganizował w podziemiu struktury oporu, był w zarządzie niejawnego Regionu Gdańskiego. Członek TTK i TR „S”. Po aresztowaniu Bogdana Borusewicz, który zastąpił aresztowanego wcześniej Bogdana Lisa, zgodnie z umową w styczniu 1986 Lech Kaczyński został przedsta-

Na półmetku

wicielem Regionu Gdańskiego w TTK wraz z Krzysztofem Dowgiałłą. Po wyborach 1989 r. został senatorem i wkrótce szefem BBN, a 16 lat później prezydentem III RP.

Ale wcześniej, w końcu 2002 roku, został prezydentem Warszawy. Od początku, od pierwszej chwili obśmiewanym, traktowanym jako obciachowy, prześladowanym przez media, które wtedy – poza „Gazetą Polską” - wszystkie należały do rządu; a rządziło wtedy SLD.

Już wkrótce po wybraniu go na prezydenta stolicy znaleźli się skrzętni „pomocnicy” w budowaniu wizerunku Lecha Kaczyńskiego. Przeorganizowano pracę kilkunastu urzędów dzielnicowych tak, by interesanci do różnych działów znaleźli się na początku we wspólnej sali, skąd teoretycznie kiero-

wano ich do właściwego urzędnika. W praktyce był to mały pokój, gdzie kilku urzędników przyjmowało po sześć osób naraz. Wszyscy mówili jednocześnie, w gwarze nic nie można było zrozumieć. To było nie do zniesienia, powodowało awantury, a na wnoszone uwagi dyżurni wyjaśniali, że „to nowy prezydent tak kazał”.

Obserwowałam to szczegółowo wiosną 2005 roku. Ratusz warszawski zamówił wtedy badanie wizerunku prezydenta w mediach. Była to po prostu katastrofa. Prasa i telewizja publiczna nadużywały słów, związanych z przemocą. Lech Kaczyński nie podnosił ręki, tylko „pięść”, nie mówił głośno a „wrzeszczał”, zachowywał się „gwałtownie” i był „wściekły”. Stosowano określenia „ponury”, „mrukiwy” itp. Tak opisywano tego niezwykle kulturalnego i stonowanego człowieka. W lokalnej telewizji warszawskiej raz na tydzień nagrywano audycję „Rozmowy z prezydentem”; przez kilkanaście minut wyjaśniał tam politykę ratusza. Wtedy telewizję obsadła mieszana ekipa SLD i Unii Wolności. Warto obejrzeć czołówkę tego programu. Lecha Kaczyńskiego, niewysokiego mężczyznę, posadzono na ogromnym fotelu za ogromnym biurkiem; wstawał od biurka, by zabrać głos. Cięcia i wielokrotne powtórki sprawiały, że wyglądał, jakby wstawał i padał, wstawał i padał, i tak z pięć razy. Robiło to po prostu okropne wrażenie, że prezydent jest nieporadny i ma wszystko niedostosowane do swoich warunków fizycznych.

Słowem – każdy widział, że prezydent miasta wszystko robi źle.

I teraz wściekłość internetowych trolli i części polityków opozycyjnych budzi wszystko, co robi rząd. Dosłownie wszystko. Ale tym razem nie mogą tego robić w mediach publicznych i niemal co dzień sami siebie ośmieszają.

Serial „Reset” zaś coraz lepiej pokazuje ponure i dramatyczne kulisy ich zachowań.

Teresa Bochwic

Centra medyczne, specjalistyczna infolinia i akcje profilaktyczne na plaży. PZU Zdrowie na Pomorzu

Rok temu PZU Zdrowie otworzyło nowe Centrum Medyczne w Gdańsku, a niebawem otworzy pierwszą placówkę własną w Gdyni. Nie jest to jedyny projekt, którym operator medyczny zaznacza swoją obecność w Trójmieście. O rozwoju sieci medycznej na Pomorzu, ale też Strefach Zdrowia rozmawiamy z Andrzejem Jaworskim, prezesem Zarządu PZU Zdrowie.

- Co PZU Zdrowia może zaoferować mieszkańcom Trójmiasta?

- Pomorze jest dla nas strategicznie bardzo ważnym obszarem. W całym rejonie Trójmiasta działa 5 placówek własnych PZU Zdrowie, a także współpracujemy z około 60 placówkami partnerskimi, w których leczymy naszych pacjentów. Zeszłej jesieni otworzyliśmy Centrum Medyczne PZU Zdrowie Gdańsk Marynarki Polskiej, która mieści się w rewitalizowanej okolicy Stoczni Gdańskiej. Nasza wielospecjalistyczna placówka, oferuje szereg konsultacji lekarskich z zakresu chociażby, endokrynologii, ginekologii, neurologii czy okulistyki. Posiadamy także zaplecze do badań diagnostycznych jak RTG, USG czy badanie holterowskie. Z usług PZU Zdrowie mogą skorzystać zarówno osoby posiadające ubezpieczenia lub abonamenty medyczne dla firm, a także klienci indywidualni. Warto dodać, że część usług jest świadczona w ramach współpracy z Narodowym Funduszem Zdrowia.

- Od otwarcia Centrum Medycznego przy ulicy Marynarki Polskiej minął już rok. Jakie są kolejne plany na rozwój sieci medycznej na Pomorzu?

- W marcu PZU Zdrowie podpisało umowę na wynajem powierzchni 815 m² w nowoczesnym biurowcu K2 przy ulicy Kieleckiej 2. Otwarcie



pierwszej placówki w Gdyni planujemy niebawem, jeszcze w tym roku. Przy wyborze lokalizacji kierowaliśmy się komfortem naszych pacjentów. Nowe centrum medyczne będzie mieścić się w okolicy węzła Wzgórze św. Maksymiliana, co umożliwi wygodny dojazd komunikacją miejską, a sam budynek posiada certyfikat LEED Platinum poświadczający realizację inwestycji budowlanej

w sposób zrównoważony dla środowiska.

W naszym nowym centrum medycznym planujemy otworzyć kilkanaście gabinetów do konsultacji lekarskich i badań diagnostycznych. Znajdą się tam również trzy gabinety stomatologiczne. Placówka zostanie wyposażona m.in. w sprzęt do badania RTG kostno-płucnego oraz pantomograf.

- W Gdańsku zlokalizowana jest też Wasza infolinia me-



dyczna. Czym różni się taka jednostka od zwykłej infolinii?

- Wkrótce minie 6 lat od tej inwestycji. Na co dzień pracuje tu około 900 osób. Do obowiązków konsultantów należy odbieranie połączeń od naszych pacjentów i umawianie wizyt oraz badań w dogodnym dla dzwoniącego miejscu i czasie. Bywa, że organizacja leczenia wymaga od konsultanta koordynacji procesu z wieloma placówkami, również tymi partnerskimi, ale zadowolenie pacjenta i troska o jego dobrostan są naszymi priorytetami.

- Nasi konsultanci rocznie umawiają blisko 3 mln wizyt i badań dla naszych pacjentów. Bywa, że wymaga to od nich pewnego zrozumienia i wrażliwości na potrzeby osób, które szukają pomocy. Nasi pacjenci mają też do dyspozycji aplikację i portal mojePZU, za pomocą którego mogą zapisać się na wizytę stacjonarną telekonsultację. Wielu z nich ceni sobie jednak kontakt z żywym człowiekiem, który jest gotowy odpowiedzieć na ich wszystkie pytania i wątpliwości. Mamy świadomość, że proces budowania pozytywnych doświadczeń pacjenta, co za tym idzie jego droga do wyleczenia rozpoczyna się dziś od wzięcia do ręki telefonu, dlatego w strukturze naszego centrum funkcjonuje specjalny obszar standardów, odpowiedzialny za zadowolenie pacjenta.

Należy podkreślić, że jako operator medyczny podejmujemy szereg inicjatyw, by za pośrednictwem nowych technologii usprawniać proces leczenia i zwiększać komfort pacjentów. Jakiś czas temu rozpoczęliśmy pilotaż diagnostyki kardiologicznej realizowanej przez Telemedycynę Polską w jednej z naszych placówek. Dziś, możemy się pochwalić, że dzięki tej technologii udało się zdiagnozować zaburzenia rytmu serca u jednego z pacjentów i wdrożyć odpowiednie leczenie.

- Wszyscy, którzy w połowie sierpnia odwiedzali plażę Gdańsk-Brzeźno mogli skorzystać z darmowych porad Waszych specjalistów. Skąd pomysł na organizację tego typu wydarzenia?

- Dotarcie z wiedzą o profilaktyce zdrowotnej do jak największego grona odbiorców, to jeden z głównych obszarów naszej polityki społecznej odpowiedzialności biznesu. Jak pokazują statystyki, liczba zachorowań na nowotwory skóry w Polsce wciąż rośnie. W ciągu roku diagnozowanych jest około 3500 przypadków czerniaka w skali roku. PZU Zdrowie udowadnia, że słońce, morze, plaża i badania diagnostyczne to dobre połączenie. Plażowicze mogli bezpłatnie zasięgnąć porady specjalistów PZU Zdrowie: porozmawiać z dermatologiem i przebadac znamio-

na dermatoskopem, a także skonsultować dolegliwości kręgosłupa i wady postawy z fizjoterapeutą.

- Czy takie działania plenerowe są skuteczne?

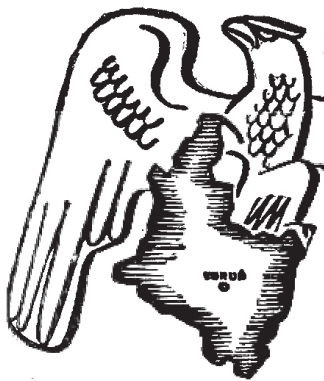
- W ciągu 5 dni trwania Wakacyjnej Strefy Zdrowia PZU Zdrowie w Gdańsku, nasi specjaliści udzielili 600 konsultacji, które w realny sposób mogą przyczynić się do poprawy jakości zdrowia tylu osób. Zależało nam na tym, by każdy kto odwiedzi naszą Strefę wyszedł z niej z wartościową wiedzą na temat swojego zdrowia. 13% pacjentów przebadanych przez dermatologa zostało skierowanych na dalszą diagnostykę z podejrzanymi zmianami.

- Czy Strefa Zdrowia to jednorazowa akcja?

- Strefy Zdrowia to nasz flagowy program profilaktyczny, który realizujemy zarówno w plenerze, jak i w siedzibach firm naszych klientów. PZU Zdrowie oferuje gotowe programy zdrowotne lub możliwość przygotowania indywidualnych, dopasowanych do konkretnych potrzeb danej firmy. Organizujemy przestrzeń, w której w krótkim czasie można wykonać szereg badań i konsultacji lekarzy specjalistów. To proste i efektywne rozwiązanie, które pozwala pracodawcom zatroszczyć się o zdrowie pracowników.

Materiał sponsorowany





GAZETA GDAŃSKA

10
FEN.

Nr. 205 ABCDE

Piątek, 9 września 1938

Rok XLVIII

Aleksandrów Kulewski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
— Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świdwie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk —

Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku odrzucił stanowczo protest Senatu w sprawie aresztowanych i zasadzonych w Chojnicach celników gdańskich

(t.a.) W dniu 2 bm. na stacji kolejowej w Chojnicach aresztowani zostali trzej gdańscy urzędnicy celni i wyrokiem Sądu Grodzkiego skazani na trzy tygodnie aresztu. Fakt ten wywołał wielkie oburzenie „Vorpostena“, który w relacji swej przedstawił urzędników jako niewinnych baranków, ofiary niezrozumiałego postępowania władz polskich, wszakże — gdy w kasie odmówiono im niewiadomo dlaczego biletów, udali się tylko (!) po przez tory do pociągu pociągów, gdzie przecież mogli (!) także wykupić bilety.

W sprawie tej Senat W. Miasta złożył protest w Komisariacie Generalnym R. P. w Gdańsku.

Protest ten został przez Komisariat Generalny Rzeczypospolitej stanowczo odrzucony jako całkowicie nieuzasadniony. Nie mogło być inaczej, skoro stan faktyczny zawiera w sobie znamiona istotnego przestępstwa celników gdańskich i — jak zawsze w takich wypadkach — odbiega daleko od tendencyjnych przedstawień niemieckiej prasy.

W rzeczywistości gdańscy urzędnicy celni 2-go bm. na dworcu kolejowym w Chojnicach wsiadli podstępem, bez biletu do pociągu tranzytowo - uprzywilejowanego chcąc nim jechać bez opłaty.

Wiadomo, że do pociągów takich wsiadać mogą tylko po przejściu kontroli pasażerowie jadący za granicę i kasy kolejowe sprzedają na te pociągi bilety jedynie do stacji zagranicznych. Wiedzieli o tym gdańscy celnicy, w podstępny bowiem sposób usiłowali pojechać pociągami, wiedzieli dobrze, że w podobnych sytuacjach przylapywano już często urzędników gdańskich, którzy jedynie pobłażliwość władz polskich zawdzięczają, że obyło się bez kary i skończyło na napomnieniu. Był nawet wypadek, że etatowi urzędnicy gdańscy, Niemcy ukrywali się w... ustępie na dworcu chojnickim.

Przytępiani 2 bm. urzędnicy zmuszeni byli opuścić pociąg, a po wyroku skazującym osadzeni w areszcie dla odcięcia kary. Z aresztu uwolnieni zostali nie na podstawie protestu Senatu czy jakiegokolwiek „interwencji“ gdańskiego urzędnika celnego, jak podaje to „Vorposten“, ale tylko na skutek stawionego przez

aresztowanych wniosku o wypuszczenie za kaucję, wniosku, który przychylnie załatwił raczył sąd polski. Sprawę na miejscu zbadać pojechał polski inspektor celny, a gdański urzędnik celny za-

wiódł jedynie potrzebną na kaucję kwotę 1500 zł.

Taka jest prawda o „sprawie chojnickiej“, jak widzimy dość pouczającej.

Marszałek Śmigły-Rydz do prawników polskich

WARSZAWA. W numerze 17 „Przeglądu Notarialnego“ centralnego organu notariatu polskiego, ukazało się następującej treści oświadczenie p. Marszałka Śmigły-Rydz, skierowane do praw-

nictwa polskiego tytułem podziękowania za dar na FON, którego uroczyste wręczenie armii w postaci 6-ciu dział przeciwlotniczych odbyło się w dniach 22-go maja 1938 r.:

„Zdając sobie sprawę z możliwości wypadnięcia w sprzeczność z definicjami prawniczymi, pozwalam sobie wypowiedzieć przekonanie, że wykonywanie i przestrzeganie prawa nie mają na celu osiągnięcia jakiejś idealnej sprawiedliwości — lecz tej sprawiedliwości, która dla danego środowiska, w danej epoce jest potrzebna i celowa.

Prawodawstwo więc i wykonywanie prawa kierują się postulatami dobra ogólnego, będącego nie jakąś abstrakcją, ale konkretem, związanym z kulturalnymi, ustrojowymi i historycznymi warunkami życia danego środowiska.

Żołnierz służy temuż samemu dobru ogólnemu na właściwym sobie odcinku — broniąc ojczyzny i nie dopuszczając do najazdu prawa obcego na terytorium prawa rodzimego, własnego.

Dzień 22 maja 1938 r. był manifestacją zrozumienia wspólnych celów — za tkt ten serdecznie dziękuję polskiemu prawnictwu“.

(—) Śmigły-Rydz

Sprawa Niemców sudeckich na martwym punkcie Ustępstwa Pragi pod naciskiem Londynu

LONDYN. Ostatni rozwój wypadków w Czechosłowacji wywołał lekkie zaniepokojenie w prasie, aczkolwiek londyńskie koła polityczne żywią w dalszym ciągu nadzieję pokojowego rozwiązania zagadnienia czechosłowackiego.

Prasa podkreśla fakt, iż premier Chamberlain przerwał w środę swój urlop i odbył natychmiast po przybyciu do Londynu rozmowę z lordem Halifaxem i sir Johnem Simonem. Pisma zapowiadały na godziny ranne dnia wczorajszego nową konferencję tych trzech brytyjskich mężów stanu i spodziewają się zwołania gabinetu angielskiego w ciągu najbliższych 48 godzin.

Koła rządowe dają do zrozumienia, że rząd angielski dołoży wszelkich starań, by ruszyć sprawę z martwego punktu, na którym utknęła, za pomocą akcji mediacyjnej w Pradze oraz na gruncie dyplomatycznych pertraktacji.

Ponadto prasa omawia artykuł „Timesa“ zawierający pewne sugestie co do rozwiązania zagadnienia czeskiego. „Daily Express“ stwierdza w związku z tym, że wywody „Timesa“ nie pokrywają się ze stanowiskiem rządu angielskiego.

Ze swej strony „News Chronicle“ donosi, że rząd pruski zdecydował się na ostatnie propozycje pod wpływem nacisku wywartego na niego ze strony rządu brytyjskiego. (ATE)

Czesi wywieźli 25 więźniów?

PRAGA (PAT). Do Morawskiej Ostrawy wyjechał obserwator angielski mjr.

Ambasador polski w Londynie na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. Edwarda Raczyńskiego, ambasadora R. P. w Londynie.

Rumunia przygotowuje doniesienie uchwały

BUKARESZT. (PAT). W sobotę odbędzie się pod przewodnictwem króla Karola specjalne posiedzenie rady ministrów, na którym, jak słychać w kołach politycznych — zapaszą mają uchwały wielkiej doniosłości.

Konfiskata „Gazety Gdańskiej“

W dniu wczorajszym gdańska policja skonfiskowała cztery dzienniki polskie: „Gazetę Gdańską“, „Wieczór Warszawski“, „Kurier Poznański“ i „Głos Porannego“.

Odwolanie zjazdu Niemców w Bydgoszczy

Dowiadujemy się, że mający się odbyć w Bydgoszczy w przyszłą niedzielę zjazd Niemców zrzeszonych w „Deutsche Vereinigung“ został odwołany. Wpłynęła na tę decyzję nie zbyt przychylna atmosfera polityczna.

Zjazd zostanie prawdopodobnie zwołany dopiero za kilka miesięcy, względnie odbędzie się w ramach całkowicie wewnętrznych. (m.)

Henlein wciąż jeszcze w Norymberdze

PRAGA (PAT) Henlein bawi jeszcze w Norymberdze. Główne kierownictwo SDP oświadczyło, że Henlein pozostanie w Norymberdze prawdopodobnie do poniedziałku.

Jerozolima odcięta od świata Barykady kamienne na szosach

JEROZOLIMA (PAT). Wszystkie połączenia telefoniczne z Jerozolimą zostały wczoraj przerwane. Zniszczone nie tylko przewody, lecz również i słupy telefoniczne. Na trasie Jaffa—Jerozolima słupy zniszczone zostały na przestrzeni kilkunastu kilometrów. Połączenia kablowe zniszczone zostały również w kil-

kunastu punktach.

W ciągu nocy na szosach powstały ustawili szereg kamiennych barier, celem uniemożliwienia ruchu samochodowego.

Na szosie Jaffa — Jerozolima w miejscowości Abugosz podpalono budynek posterunku policyjnego.

Bydgoski przemysł wzbogacił się o nową fabrykę maszyn uniwersalnych do obróbki drzewa Doniesienie znaczenie wynalazku bydgoszczanina

Bydgoszcz przybyła wczoraj nowa placówka przemysłowa i to wyrabiająca maszyny, które dopiero ostatnio zostały wynalezione przez obywatela bydgoskiego J. Karola Bugiela. Maszyny te służą do obróbki drzewa we wszystkich dziedzinach rzemiosła drzewnego, jak stolarstwa, kołodziejstwa, ciesielstwa, szrotkarstwa, fabrykacji ram, tokarstwa, wszelkiego rodzaju rzeźb i meblarstwa. Jest to właściwie kilka maszyn, które każdej chwili można przystosować do danej gałęzi pracy rzemiosła drzewnego. Dotychczas prace te musiano wykonywać ręcznie, lub przy pomocy dro-

gich maszyn sprowadzanych z zagranicy. Obecnie uniwersalne maszyny nowej fabryki za nadzwyczaj niską cenę wykonują szybko i dokładnie to samo.

Poświęcenie tej nowej polskiej fabryki pod firmą „Maksymilian Krauze, fabryka maszyn uniwersalnych do obróbki drzewa w Bydgoszczy, ul. Nakielska 43“ odbyło się wczoraj w obecności przedstawicieli władz z p. wiceprezydentem miasta dr. inż. Nawrońskim na czele, oraz przedstawicieli zainteresowanego rzemiosła, Związku Fabrykantów i nrasy.



ORLEN

PARTNER WYDANIA

Gdańsk

Dziś — Piątek
Piotra 9 września

Jutro — Sobota
Mikołaja 10 września

DYŻURY LEKARZY.

Dyżur nocny w dniu 9 bm. pełnią:

W Gdańsku: dr. Borowski, Langgarten 28, tel. 22629 i dr. Weiss, Dominikswall 7, tel. 27595.

We Wrzeszczu: dr. Hoffmann, Adolf Hflerstrasse 130, tel. 41930.

W Sopocie: dr. Schlakowski, Viktoriastrasse 1, tel. 51995.

Z TOWARZYSTW.

— Baczność członkowie Związku Pracowników Kupieckich w Gdańsku. Pierwszo po okresie wakacyjnym zebranie plenarne odbędzie się w piątek, 16 bm. o godz. 20, jak zwykle w sali recepcyjnej dworca głównego. W pierwszej części zebrania, które potrwa około pół godziny, ogłoszone zostaną komunikaty zarządu, a następnie odbędzie się wieczorek koleżeńcki.

Notatki kronikarza

— Ujęcie trójki złodziejskiej. W dniu 1 bm. otrzymał pewien kierownik pociągu P. K. P. swoje pobory i odwiedził kilka restauracji. Około północy zapoznał się w jednym z tych lokali z 2 kobietami, które żywo się nim zainteresowały. Trójka udała się następnie na Górę Gradową, gdzie kolejarzowi skradziono pozostałe jeszcze z poborów 170 guld. Kolejarz doniósł o kradzieży policji, która wysłędziła sprawczyń kradzieży w osobach niejakiej L. i Celcy A. Podczas przeprowadzonej w mieszkaniu ich rewizji znalazła policja 140 guld., które zostały skonfiskowane. Obie kobiety postanowiły okraść kolejarza w nocy na 2 bm. W zamian ten w tajemniczość został karany już 12 razy kupiec Kart W., którego wręczono też część łupu za milczenie. Wszystkie trzy osoby oddane zostały do dyspozycji sądownictwa śledczego.

— Żelazny koniec próbnej jazdy. W Oruni wydarzyła się onegdaj w południe katastrofa samochodowa. Ciężkim samochodem osobowym, znajdującym się w reperiacji w pewnym warsztacie samochodowym, urządzono jazdę próbną z Gdańska w kierunku Oruni. Przed kościołem ewangelickim w Oruni najechał samochód na skrajnie koleiny na drzewo, maszt przewodów telegraficznych i wysoki parkan, które zostały obalona. Fatalna jazda skończyła się na rogu domu, który został zdemolowany, tak, że wypadły okna i spadły statki w kuchni. Na miejscu wypadku zjawili się pogotowie policyjne i policja komunikacyjna. Kierowcę maszyn i jego towarzysza, którzy byli pod ręką, zabrano do przydziału policji.

Znaleziono: czarną iaczkę wełnianą, złotą bransoletkę łańcuchową, brązową portmoneczkę z 20 guld., papuszkę z obrączką nr. 336, zapasowe koło samochodowe marki Ford.

PRZELADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH

W dn. 7 września 1938 r.
Eksport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	3625	1970
Żelazo	408	150
Waler	—	—
Żelazo	1567	680
Żelazo	15	385
Nafta i t. p.	268	945
Drobnica	—	380
Różne	2106	1010

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	1678	390
Żelazo	—	680
Nafta i t. p.	—	—
Ryż	—	45
Żelazo	—	690
Żelazo	10	45
Drobnica	301	1490

STAN WODY W WIELIE

Miejscowość	Woda średnia	Sten wody w 6 IX	7 IX
Kraków	—1.34	2.22	2.20
Zawichost	1.47	1.72	1.38
Warszawa	1.62	1.68	1.67
Płock	1.27	1.28	1.12

	Woda średnia	Sten wody w 7 IX	8 IX
Forus	—1.37	1.40	1.38
Gordon	1.87	1.45	1.35
Chetmo	1.28	1.34	1.26
Grudziądz	1.44	1.62	1.52
Kurzebrak	1.88	1.74	1.68
Piekło	1.98	1.12	0.85
Pzew	0.82	1.21	1.08
Danziger Haupt	1.46	8.87	3.63
Einlage	2.38	2.40	2.38
Schleswig-Holst	2.16	2.58	2.56

Milczeć mogą tylko słabi lub tchórzliwi

Zapytujemy „Danziger Vorposten“

(t. s.) W dniu wczorajszym zamieściliśmy wiadomość p. t.: „Porwanie obywatelki polskiej w Gdańsku“, której treść — prostujemy to łojalnie (padliśmy ofiarą mylnych informacji) — nie odpowiada rzeczywistości. Chodziło tu o obywatelkę polską Heliosz, która została przez policję gdańską aresztowana i wydalona z terenu W. Miasta Gdańska.

Tej podstawowej uczciwości dziennikarskiej nie przestrzega jednak „Danz. Vorposten“, który w numerze wczorajszym w niesłychanie tendencyjny sposób przeinacza artykuł „Gazety Gdańskiej“, apelującej do władz gdańskich, aby wreszcie zajęły się „Vorpostenem“, który judząc przeciw Polakom występuje przeciw współpracy polsko-gdańskiej. „Vorposten“ twierdzi więc, że jako jedyny powód tego apelu podali-

my... określenie Czarneckiego jako harcerza. Cały szereg innych skandalicznych faktów „Vorposten“ przemilcza zupełnie.

Zapewniamy na tym miejscu redakcję „Dz. Vorpostena“, że nadal piętnować będziemy stale jego nieuczciwą i niebezpieczną akcję, a w szczególności stawiamy i stawiać będziemy następujące pytania:

1. Czy redakcja „Danziger Vorposten“ dalej zamierza udawać, że nie wie o brutalnym napadzie oddziału towarzyszy na dwóch harcerzy polskich?

2. Dlaczego „Vorposten“ nie reaguje na przesłane mu sprostowanie Zw. Harcerstwa Polskiego? nie zamieści je lub — jeśli może — odeprze?

Tylko bardzo słabi lub tchórzliwi milczeć mogą w takich wypadkach.

Po sprzeniewierzeniu 6000 guldenów uciekł do Niemiec

Nie minęła go jednak zasłużona kara

Przed sądem lawniczym dla nieletnich toczyła się onegdaj rozprawa karowa przeciw 17-letniemu terminatorowi Rudolfowi E., oskarżonemu o sprzeniewierzenie, oszustwo i fałszowanie dokumentów. Oskarżony pozostawał od 16 lutego rb. w areszcie w Niemczech, gdzie aresztowano go po ucieczce z Gdańska, a od kilku tygodni w areszcie śledczym w Gdańsku.

Wiele obiecujący młodzieniec dostał się po ukończeniu szkoły powszechnej w roku 1935 w Gdańsku, do pewnej poważnej firmy jako terminator. W pierwszych miesiącach swej czynności nie wykonywał specjalnych prac, lecz już w końcu 1936 r. polecano mu wykonanie różnych zleceń, które wykazały, że firma darzy go wielkim zaufaniem. Zaliczał więc sprawy celne oraz wpłaty do Banku Państwowego. W roku 1936 uczestniczył E. w wycieczce do Saksonii, urządzonej przez „Kraft durch Freude“. Aby móc odpowiednio występować, za-

ciągnął poważną pożyczkę, której zwrot sprawiał mu trudności. Postanowił więc korzystać z możliwości uzyskania potrzebnych kwot drogą sprzeniewierzeń i w przeciągu pół roku uzyskał w ten sposób około 6000 guld. Po dokonaniu ostatniego sprzeniewierzenia na sumę 4.200 guld., postanowił zniknąć. Zapantryzował się w garderobie i przybory do podróży, wyjechał E. w końcu 1937 r. do Niemiec do Saksonii, gdzie jednak już w tydzień po ucieczce został aresztowany. Znaleziono u niego jeszcze 3.600 guld., które policja oczywiście skonfiskowała. Na co oskarżony wydał w stosunkowo krótkim czasie 2.400 guld., przewód sądowy nie zdołał wyjaśnić.

Sąd skazał oskarżonego za sprzeniewierzenie 6 fałszowanie dokumentów na łączną karę półtora roku więzienia, z zaliczeniem aresztu śledczego od 27 lipca rb. Sąd zarządził natychmiastowe rozpoczęcie kary z tym, że zawiesił karę więzienną ostatnich 6 miesięcy.

Z walnego zebrania K. S. M. Oddział Gdańsk

W ub. środę odbyło się w salce parafialnej kościoła Chrystusa Króla w Gdańsku nadzwyczajne walne zebranie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej, które zgromadziło w obecności asystenta kościelnego ks. Szymańskiego, członków Patronatu p. Muzyka i Zielmsa oraz licznych druhów prezesa Oddziału.

Po wyborze marszałka zebrania, którym wybrano jednogłośnie ks. Szymańskiego, odczytali członkowie z Kierownictwa Oddziału sprawozdania z działalności. Szczegółowe sprawozdanie wygłosił druh prezes Piątkowski, który podkreślił trudności, z jakimi Oddział musi walczyć oraz zachęcał druhów do obowiązkowego uczęszczania na wszelkie imprezy i zebrania. Po udzieleniu

ustępującemu Kierownictwu absolutorium, przystąpiono do wyboru nowych członków Kierownictwa, w skład którego weszli: prezes Szafarekiewicz Henryk, wiceprezes i sekretarz Tuszynski Lucjan, skarbnik Kubacki Józef, naczelnik Gański Amandus, kronikarz Piątkowski Jan.

Następnie podał druh prezes do wiadomości komunikaty o: „Dniu Sportowym“, w którym obowiązkowo muszą brać udział wszyscy druhowie oraz o pielgrzymce i zlocie ogólnopolskim młodzieży w Częstochowie, dokąd uchwalono wysłać delegację ze sztabandem.

Odśpiewaniem „Ciebie Boże chwalimy“ zakończono walne zebranie, które miało nadzwyczajny poważny przebieg.

Pan Konrad Sojecki „prostuje“

Przed kilku dniami ogłosiliśmy oświadczenie Zarządu Z. Z. P. Z. P. w sprawie zwołanego przez pp. Franciszka Olszewskiego i Konrada Sojeckiego zjazdu delegatów Polskiego Zrzeszenia Pracy, które — jak wiadomo — połączyło się w jedną organizację ze Zjednoczeniem Zawodowym Polakom pod nazwą: Zjednoczenie Zawodowe Polskie Zrzeszenie Pracy. Od tej chwili obie organizacje Z. Z. P. i P. Z. P. nabrały swą samodzielność, skutkiem czego nie można już zwoływać zebrania delegatów Polskiego Zrzeszenia Pracy. Pan Sojecki w prostowaniu swym nic nie prostuje, lecz tylko uzasadnia swoje postępowanie na mocy statutu P. Z. P., który po konsolidacji przecież już nie obowiązuje. Powołuje się on również na obowiązującą w Gdańsku ustawę prasową, lecz zapomina, że oświadczenie, które ukazało się przed kilku dniami w naszym piśmie, podpisane było przez Zarząd Z. Z. P. Z. P., nie wyzło więc z redakcji pisma naszego. Nie jesteśmy więc zobowiązani do umieszczenia sprostowania.

Poza tym jednak w imię dobrej sprawy wzywamy pp. O. i S., aby nie przeszkadzały w rozwoju skonsolidowanej organizacji zawodowej i nie siali zamętu, co może fatalnie odbić się na polskim świecie pracy.

Próbna jazda statku motorowego „Arendsker“

Zbudowany przez stocznnię Schichau'a w Gdańsku na rachunek holenderski statek motorowy „Arendsker“ opuścił w dniu 7 września port gdański celem przeprowadzenia jazdy próbnej na morzu. Statek ma pojemność 4752 m³.

Uwaga Kombatantów!

Zarząd Okręgu Federacji P. Z. O. O. w Gdańsku wzywa członków związków stęderowanych, ażeby w niedzielę, 11 bm. wzięli jak najliczniejszy udział w „Dniu Wychowania Fizycznego Młodzieży“, dając tym dowód zrozumienia doniosłości organizowanej imprezy dla sprawy polskiej w Gdańsku oraz karności organizacyjnej.

W dniu tym nie może zabraknąć nikogo z kombatantów na stadionie we Wrzeszczu.

Wycieczka do Pelplina

Zespół Polskich Tow. Kościelnych w Sopocie i innych parafiach na Ziemi Gdańskiej organizuje wycieczkę do Pelplina celem zwiedzenia tamtejszych pięknych zabytków historycznych i kościołów. Wycieczka ta odbędzie się ma w niedzielę, 18 bm. Bilet kolejowy w obie strony kosztuje 3 guld. Zgłoszenia przyjmuje do 11 bm. ks. Majewski w Sopocie i biura parafialne księży proboszczów: Komorowskiego we Wrzeszczu, Rogaczewskiego w Gdańsku i Goreckiego w Nowym Porcie. Wyjazd w niedzielę z Sopotu o godz. 8.10, z Gdańska o godz. 8.34; przyjazd do Pelplina o godz. 10.00; odjazd tego samego dnia o godz. 19, przyjazd do Gdańska o godz. 20.34, a do Sopotu o godz. 21.

Ustawa o obronie powietrznej w Gdańsku

Senat ogłosił dekretem 24 ub. mies. ustawę o obronie powietrznej, obowiązującą od dnia 1 bm. Kierownikiem obrony powietrznej jest prezydent polski gdański. Do służby w obronie powietrznej zobowiązani są, oprócz policji i żandarmerii w zakładach i fabrykach oraz organizacji obrony powietrznej, również wszyscy gdańszczanie i mieszkający na Ziemi Gdańskiej obcokrajowcy. Służba w obronie powietrznej jest honorowa. Przepisy wykonawcze do tej ustawy zostaną ogłoszone później.

Rozporządzenie w sprawie książeczek pracy

Ukazało się rozporządzenie gdańskiego Urzędu Pracy nakazujące najpóźniej do dnia 20 września zaprowadzenie książeczek pracy w następujących zawodach: branża żelaza i metali, budowlana i pokrewna, gastronomiczna oraz przemysł kamieniarski i ziemny. Po dniu 20 bm. zatrudnienie w tych branżach uzyskać można tylko na podstawie książeczki pracy.

Praca portu gdańskiego w czasie od 28. 8. do 3. 9. 1938 r.

Obrót towarowy portu gdańskiego wyniósł w okresie sprawozdawczym według statystyki kolejowej 138,092 t, mianowicie 106,515 t w wywozie i 31,577 t w przywozie. Koleją dowieziono do portu gdańskiego celem eksportacji morskiej 84,379 t węgla, 11,556 t drzewa, 3,184 t zboża, 1,084 t żelaza, 320 t produktów naftowych oraz 5,992 t innych towarów. Wysyłka kolejowa towarów przywiezionych drogą morską obejmowała 30,072 t rudy, 60 t nawozów azotowych oraz 1,345 innych towarów.

Z portu gdańskiego

RUCH W PORCIE GDANSKIM W DNIE 6 BM

W dniu 6 września weszło do portu gdańskiego 9 statków o łącznej pojemności 8,738 m³. W tym było według bander statków szwedzkich, estońskich, holenderskich po 3 oraz po jednym polskim i holenderskim.

PRZYWOZ WYPALKÓW PIROTOWICH

W dniu 6 września weszło do portu gdańskiego polski statek „Katowice“ o pojemności 1107 m³, który przywiózł z Stratonii w Grecji procy wiskasego ładunku drobnicy 1,350 t. Wypalków pirotowych.

WYWOZ MAKUCHÓW

W dniu 6 września opuścił port gdański duński statek motorowy „Urda“ o pojemności 53 m³, z ładunkiem ok. 125 t. makuchów pochodzenia zagranicznego z przeznaczeniem do Randers.

RUCH W PORCIE GDANSKIM W DNIE 7 BM

W dniu 7 września weszło do portu gdańskiego 36 statków o łącznej pojemności 16,067 m³. W tym było według bander statków niemieckich i szwedzkich po 6, norweskich 3, estońskich, duńskich i holenderskich po 2 oraz po jednym statku polskim, estońskim, italskim, holenderskim i angielskim.

PRZYWOZ RUDY

W dniu 7 września weszło do portu gdańskiego italski statek „Versco“ o pojemności 1,909 m³, z ładunkiem 7,854 t. rudy pochodzącej z P. T. Transport wyladowany zostanie w hucie dla towarów masowych w Wisłoujściu.



ORLEN

PARTNER WYDANIA



Stanisław Seyfried



Galeria Sztuki Gdańskiej

Friedrich Eduard Meyerheim (1808, Gdańsk–1879, Berlin)

Dzięki wielce zasłużonej dla Gdańska rodzinie Meyerheimów – rodzinie artystów malarzy, nadano miastu zaszczytne miano liczącego się europejskiego ośrodka sztuki.

XIX wiek nie był dla Gdańska najszcześniejszym czasem, ale powstanie tu półwyższej szkoły malarstwa podniosło jego rangę. Uznawany za pioniera niemieckiego malarstwa rodzajowego oraz szkoły biedermeierowskiej – Friedrich, syn cenionego Carla Friedricha Meyerheima, początkowo pobierał nauki w gdańskiej pracowni swego ojca. Drugim nauczycielem Friedricha Eduarda, już w Gdańskiej Szkole Sztuk Pięknych, był Johann Adam Breysig. Natomiast od 1830 roku artysta uczył się już w Berlinie u słynnego prof. Johanna Gottfrieda Schadowa, prof. Heinricha Daehlinga i prof. Johanna Gottfrida Niedlicha.

W 1832 roku Friedrich wydał album 10 litografii przedstawiających widoki Gdańska. Rok później wraz z architektem Johannem Heinrichem Strackiem stworzył cykl litografii średniowiecznej architektury niemieckiej wraz z tekstami wyjaśniającymi, napisanymi przez historyka sztuki dr Franza Kuglera. Od 1855 roku Meyerheim był profesorem Akademii w Berlinie. Swoją sztukę opierał na perfekcyjnym warsztacie malarskim. Należał do najwybitniejszych, obok swoich braci i dwóch synów, gdańskich twórców.

Tak właśnie – w wielkim skrócie – można przedstawić artystyczną biografię tego znakomitego gdańskiego malarza. Jego dokonania zasługują jednak na szersze omówienie. Niedawno jedna z wybrzeżowych kolekcji wzbogaciła się o wysokiej klasy obraz Friedricha Eduarda Meyerheima. Za niebagatelną sumę zakupiony został znakomity obraz artysty zatytułowany „Braunschweiger Bauern beim Kirchengang”. Dzieło namalowane w 1850 roku przedstawia młodą parę pomagającą starszej matce przy wejściu do kościoła.

Obraz wystawiany był w berlińskiej kolekcji utworzonej i prezento-



Friedrich Eduard Meyerheim, Na północnej plaży

wanej od 1853 roku przez Galerię Ravené. Galerię tę stworzył Pierre Louis Ravené, bardzo bogaty niemiecki przedsiębiorca, będący głównym dostawcą instalacji i oprzyrządowania dla branży kolejnictwa. Ogromne zyski inwestował on w sztukę, głównie w dzieła szkoły düsseldorfskiej i berlińskiej. Otwarta przez niego pierwsza publicznie dostępna kolekcja sztuki w Berlinie prezentowała 124 obrazy.

Wiedza, olbrzymie umiejętności i doświadczenie Friedricha Eduarda Meyerheima pozwoliły mu na głębokie rozwinięcie swojego talentu. Malowane sceny zaczerpnięte z obserwacji spokojnego, moralnie ułożonego, codziennego życia na wsi dały mu możliwość znalezienia wewnętrznej harmonii i przelania na płótno swoich emocji. Technika malarska była tylko środkiem do osiągnięcia zamierzonych celów. Artysta tworzył malarstwo, które krytycy nazwali malarstwem emaliowanym z połyskiem i świeżą gładkością. Przy zachowaniu często ciężkich tonacji kolorystycznych malarz uzyskiwał sentymalnie-romantyczny klimat. Niewątpliwie te rodzajowe sceny utworowały drogę do określenia prawdy o chłopskim i mieszczańskim życiu.

Malarskie wartości prezentowane przez Meyerheima skłoniły Królewską Akademię Sztuki do przyjęcia artysty w swoje szeregi. Ogromna ilość malowanych motywów dała wyraz jego znajomości życia. Jego specyficzne podejście do pracy nad obranym tematem zadziwiało, bowiem Meyerheim w sposób szczególnie przygotowywał moment ostatecznego przystąpienia do malowania, poprzedzając go wnikliwymi studiami prezentowanych scen. Do dziś zachowało się wiele rysunków i akwael stanowiących przygotowanie do właściwej odsłony wydarzenia. Artysta bardzo poważnie traktował swoje powołanie, podejmując wiele prób i wykonując liczne studia ruchów czy pozycji prezentowanych bohaterów.

Meyerheim był profesorem królewskim, członkiem Akademii w Berlinie, Dreźnie i Monachium. Ostatnio jedna z sopockich kolekcji sztuki wzbogaciła się o obraz zatytułowany „Na północnej plaży”. Pejzaż przedstawia wiejskich parobków pasących bydło. Scena umiejscowiona jest w nadmorskim krajobrazie, w słonecznej pogodzie przy tłącym się ognisku. Pasterze odpoczywają i rozmawiają, ale poetykę zdarzenia buduje pejzaż, a nie pasące się w oddali bydło. Obraz namalowany został w połowie XIX wieku, kończył się europejski romantyzm, pojawiało się realistyczne malarstwo pejzażowe, coraz większą rolę odgrywały wówczas ulotne efekty świetlne. Poprzez świetlisty, wyrazisty pierwszy plan, scena wywołuje efekt głębokiej perspektywy tworzonej przez wiszące nad morzem gęste



Portret F. E. Meyerheima

chmury. Obraz jest przykładem dużych umiejętności Friedricha Meyerheima. Niestety w ostatnich latach swojego życia artysta zapadł na dolegliwości nerwowe. Z tego powodu powrócił do Gdańska, swojego rodzinnego miasta, licząc na poprawę stanu zdrowia. Rzeczywiście na krótko odzyskał dawną sprawność, jednak po powrocie do Berlina dolegliwości powróciły.

Friedrich Eduard Meyerheim zmarł 18 stycznia 1879 roku i pośród malarzy wywodzących się z gdańskiej rodziny był jednym z najciekawszych artystów niemieckiego romantyzmu i biedermeieru. Jego bracia Wilhelm, Hermann i Gustav próbowali mu dorównać, ale dopiero jego synowie Paul i Franz mogli mierzyć się ze swoim ojcem. Cała utalentowana rodzina pozostawiła wspaniałą spuściznę malarską, która wzbogaciła gdańską sztukę o wiele bardzo ciekawych dzieł, dzięki którym Gdańsk stał się znaczącym ośrodkiem XIX-wiecznego malarstwa. Po śmierci swego wielkiego ojca Paul Friedrich Meyerheim przekazał zbiór 85 jego rysunków i szkiców do Muzeum Miejskiego w Gdańsku.

Stanisław Seyfried

Uzupełniony o wiele szczegółów artykuł jest jednym z rozdziałów książki Stanisława Seyfrieda „Galeria Sztuki Gdańskiej”.



Friedrich Eduard Meyerheim, Rodzina przed wejściem do kościoła

Wspólnie dla kultury i sztuki Pomorza

Partner wydania

W
Wspólnie dla
POMORZA

E
Energa
GRUPA ORLEN



Wspieramy
polskie rolnictwo

Napędzamy
polską gospodarkę

Produkujemy
polską żywność

Tak stworzymy
Krajową Grupę Spożywczą S.A.

www.kgssa.pl

PIŁKA W GRZE

KOŁAKOWSKI ZAMRAŻA PENSJE * BREDE
Z ZAUFANIEM PREZESA KLOUZE

FORTUNA I LIGA

Obie nasze drużyny poległy w ostatnich meczach. Arka w Opolu, Lechia w Sosnowcu. Tak się składa, że Arka i Lechia zostały ukarane po 2 czerwone kartki i w każdym z tych przypadków swoje udziały mieli arbitrzy - panowie Krasny z Krakowa i Jarząbek z Bytomia. Szczególnie boli druga żółta kartka dla Ivana Želízko, który otrzymał to upomnienie wg. komentatorów niesłusznie. Przy stanie 2:3 gra w „10” praktycznie nie miała perspektyw na lepszy wynik.

Minął tydzień i z Arki zapowiadany transfer Karola Czubaka nie doszedł do skutku. Dalej w Gdyni trwa niepokojący deficyt finansowy. Prezes Kołakowski zapowiedział zamrożenie części wypłat dla pracowników i graczy. Mając na uwadze credo każdego polskiego piłkarza: „Nie ma sianka, nie ma granka”, to trudno o optymizm przed kolejnymi meczami. W Lechii zaś zawitali aż trzech nowi gracze. Ukraińiec, Australijczyk i Słowak. Najwięcej oczekiwań daje młody napastnik Tomasz Bobcek. 21-letni reprezentant młodzieżowy Słowacji ma być lekiem na beznadziejną dyspozycję gdańskich napastników. Po przerwie reprezentacyjnej Lechia pojedzie do Opola na mecz z liderem tabeli. I nie będzie to tylko mecz o odwet za porażkę Arki, ale przede wszystkim o utrzymanie gdańszczan w bezpiecznym dystansie do czołówki tabeli I ligi.

Zagłębie Sosnowiec - Lechia Gdańsk 5:2 (2:0). Widzów: 6422.

Bramki: Joel Valencia 17, Meik Karwot 45, Kamil Biliński 49, Adrian Troć 88, Marek Fábry 90 - Iwan Želízko 76, Mateusz Machała 79 (s).

Lechia: Sarnawskij - Bugaj (71 - Sezonienko), Chindriș, Olsson, Conrado - Mena, Biegański (46 - Zjawiński), Kapić (71 - Neugebauer), Želízko, Piła (46 - Sypek) - Fernández. Żółte kartki: Bonecki, Bykow - Želízko, Conrado, Chindriș, Neugebauer, Sezonienko. Czerwone kartki: Želízko (82. minuta, Lechia, za drugą żółtą), Neugebauer (85. minuta, Lechia, za drugą żółtą). Sędziował: Sebastian Krasny (Kraków).
Odra Opole - Arka Gdynia 1:0 (0:0). Widzów: 2681.
Bramka: Din Sula 50.

Arka: Lenarcik - Stolc (89 - Wilczyński), Dobrotka, Marcjanik, Azaćkyj, Lipkowski (64 - Gojny) - Predenkiewicz (64 - Skóra), Gol (64 - Bednarski), Milewski, Kobacki - Czubak. Żółte kartki: Żemło, Czapliński, Purzycki, Antczak, Sula, Mikinič, Galán - Kobacki, Gol, Marcjanik. Czerwone kartki: Dobrotka (75. minuta, Arka, za kopnięcie przeciwnika), Marcjanik (90. minuta, Arka, za drugą żółtą). Sędziował: Sebastian Jarząbek (Bytom).

E-WINNER II LIGA

Najbardziej wartościowy wynik w ostatniej kolejce zanotowała Radunia Stężycza. To kolejny mecz bez porażki i cenny remis na trudnym terenie w Kołobrzegu budzi szacunek.

Nareszcie ze szlaku porażek zeszła elbląska Olimpia, z kolei ze szlaku niepowodzeń nie może zejść Chojniczanka Chojnice. Nadzieja w cierpliwości i mądrości prezesa Jarosława Klouze, który nie straci zaufania do trenera Brede i pozwoli mu na wyjście z drużyną z kryzysu.

Kotwica Kołobrzeg - Radunia Stężycza 1:1 (0:1). Widzów: 1072.
Bramki: Aron Stasiak 79 - Wojciech Łuczak 30.

Radunia: Tułowiecki - Zwoźny (75 - Furman), Dejewski, Bogusławski, Straus - Łuczak (56 - Biskup), Czajkowski, Kasprzak, Mularczyk (77 - Baszta), Płotka (46 - Rajski) - Kuzimski. Żółte kartki: Kort, Júnior, Oliveira, Kosakiewicz - Płotka, Kasprzak, Czajkowski, Bogusławski, Biskup. Sędziował: Paweł Horozaniecki (Żary).

Olimpia Elbląg - GKS Jastrzębie (Jastrzębie Zdrój) 2:1 (1:1). Widzów: 721
Bramki: Dominik Kozera 21, Ołeksandr Jacenko 57 - João Guilherme 41.

Olimpia: Witan - Sarnowski, Szczudliński, Kuczałek - Jakubczyk, Famulak (76 - Filipczyk), Spychała, Sienkiewicz (83 - Jóźwicki), Kardyś (46 - Jacenko), Stefaniak - Kozera (76 - Żak).

Żółte kartki: Kuczałek, Famulak, Spychała, Sarnowski - João Guilherme, Zych, Ali. Czerwone kartki: Boruń (79. mi-

nuta, Jastrzębie, za faul taktyczny), Guilherme (89. minuta, Jastrzębie, za drugą żółtą). Sędziował: Aleksander Borowiak (Poznań).

Stomil Olsztyn - Chojniczanka Chojnice 2:1 (1:1). Widzów: 1656.

Bramki: Filip Wójcik 14, Michał Bezpalec 45 - Tomasz Mikołajczak 76 (k).

Chojniczanka: Primel - Raburski (59 - Szczytniewski), Golak, Edmundsson, Szymusik - Prałat, Borysiuk (67 - Szczepanek), Nowacki (46 - Paprzycki), Mikołajczak, Kolesár (46 - Banach) - Giel (46 - Kozina).

Żółte kartki: Kośmicki, Kubąń, Wójcik - Golak. Sędziował: Sylwester Rasmus (Toruń).

III LIGA GRUPA 2

Największą niespodziankę sprawiła Cartusia, która bez problemu pokonała faworyta z Bydgoszczy na jego stadionie. Formą błysnął 23-letni wychowanek Arki - Dawid Szalecki. Pogrążył groźnego Zawiszę dwoma golami i dzięki temu Cartusia zameldowała się w czołówce tabeli III ligi.

W Gdańsku Gedania przegrała 0:2 z Elaną Toruń i to był najniższy wymiar kary. Torunianie grali szybciej, lepiej i ani na moment nikt nie miał wątpliwości kto ten mecz wygra.

Beniamiek z Luzina wciąż przegrywa lecz już strzela gole. Kibice i sponsorzy Wikędu liczą, że już niebawem bilans zdobytych i straconych goli będzie korzystny na rzecz drużyny.

Z kolei tak dobrze rozpoczynający sezon Stolem Gniewino stacza się w dół tabeli. Nie pomógł Gniewiczanom zaciąg piłkarzy i trenerów w Arki Gdynia. Po odważnych decyzjach u schyłku ub. sezonu względem młodych utalentowanych zawodników rocznika 2007, którzy w swojej lidze kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa, ostatnio straciła młodzież zaufanie trenera. Obawa przed stratą posady?

Kolejka 6 - 2-3.09.2023

Gedania Gdańsk - Elana Toruń 0:2 (0:2). Widzów: 225.
Bramki: Kacper Kowalski 23, Maciej Rożnowski 33.

Noteć Czarnków - Wikęd Luzino 5:2 (3:1).
Bramki: Wiktor Kacprzak -3 (12 -k), 27, 90), Łukasz Zenger 18, Piotr Przygocki 83 - Mateusz Dąbrowski 32 (k), Roman Załow 78.

Stolem Gniewino - KP Starogard Gdański 2:3 (1:1).
Bramki: Paweł Sobczyński 33, Patryk Soboczyński 47 - Jakub Pek -2 (14, 74 -k), Filip Łukasik 60.

Zawisza Bydgoszcz - Cartusia Kartuzy 0:2 (0:2).
Bramki: Dawid Szalecki -2 (7, 18).

Sokół Kleczew - Pogoń Nowe Skalmierzyce 1:4 (0:1).
Bramki: Miłosz Matuszewski 84 (k) - Daniel Kaczmarek -2 (28, 51), Patryk Pałat 49, Kacper Pinkowski 87.

Błękitni Stargard - Pogoń II Szczecin 2:4 (2:2).
Bramki: Damian Niedojad -2 (10, 41) - Dawid Krocze 7, Olaf Korczakowski 16 (k), Błażej Starzycki 68, Gracjan Hyl 70.

Vineta Wolin - Unia Swarzędz 2:1 (2:1).
Bramki: Kryspin Leśniak 18, Dawid Gruchała-Węsierski 38 - Krzysztof Biegański 10.

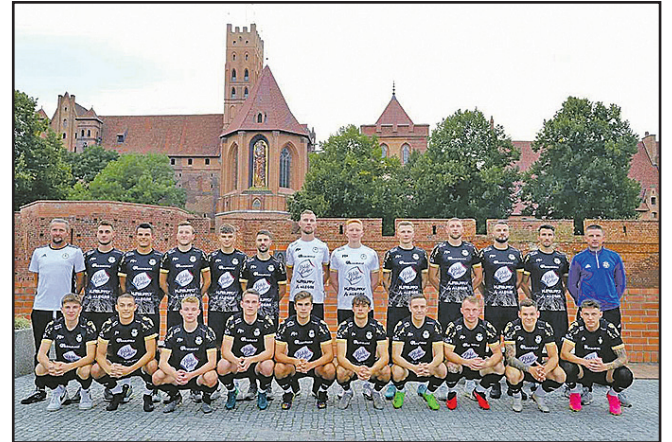
Polonia Środa Wielkopolska - Flota Świnoujście 1:1 (0:0)
Bramki: Jakub Giełda 67 (k) - Alan Krauze 55.

Świt Skolwin (Szczecin) - Unia Solec Kujawski 3:1 (2:0)
Bramki: Adam Ładziak - 2 (1, 48-k), Szymon Kapelus 5 - Serhij Krawcozenko 55.

IV LIGA POMORSKA

Niepokonany Gryf Słupsk potknął się w Kolbudach. A było niezwykle ciekawie. Goście przegrywali już 0:2 i w przeciągu zaledwie 3 minut, od 85 do 88 minuty zdołali wywalczyć remis.

Jaguar Kokoszki zanotował bombardowanie z łębońską Pogonią. A tak naprawdę trzy gole Pogoni zaaplikował 37-letni Janusz Surdykowski. To gracz, który z wielu pieców jadł chleb. Bytowiec Bytów, Chojniczanka, Podbeskidzie Bielko Biała, Radunia Stężycza, Olimpia Elbląg, Arka Gdynia, KP Starogard, Górnik Łęczna, Amica Wronki i Polonia Warszawa to kluby, które go zatrudniały od 2005 roku i nie wiem czy jeszcze jakiś klub pominąłem. Niewielu zaś pamięta, że Surdykowski to wychowanek klubu KP Brzeźno, założonego przez znanego



Pomezania Malbork

trenera z Gdańska - Jerzego Brzyskiego. Swego czasu trener poczuł się pokrzywdzony przez zatrudniającą go do pracy z młodzieżą - Lechią Gdańsk i powołał klub w swojej dzielnicy. Sam kierował swoimi wychowankami po wielu klubach w Polsce, inakując należne mu sumy transferowe, zgodnie z prawem PZPN za tzw. wyszkolenie.

Coraz wyżej w tabeli pnie się malborska Pomezania. Podopieczni trenera Pawła Budziwojskiego pewnie pokonali rezerwy Arki przy aplauzie licznych kibiców, którzy mocno wierzą w awans klubu do III ligi, na tzw. szczebel centralny. Drużyna wydrukowała piękne plakaty na tle Zamku Krzyżackiego, który obok Pomezanii jest dumą miasta.

Kolejka 6 - 2/3. 09. 2023.

Jaguar Gdańsk - Pogoń Łębork 5:0 (2:0).
Bramki: Janusz Surdykowski -3 (8, 16, 70), Przemysław Płotka (62), Klaudiusz Filas (88).

GKS Kolbudy - Gryf Słupsk 2:2 (1:0).
Bramki: Marcin Dampc (5), Mateusz Sadło (76) - Wojciech Pawlina (85), Andrzej Łyszyk (88).

Sparta Sycewice - Powiśle Dzierzgoń 0:0
Pomezania Malbork - Arka II Gdynia 2:0 (1:0).
Bramki: Robert Wesołowski (35), Tomasz Grabowski (60).

Grom Nowy Staw - Gedania II Gdańsk 6:2 (1:1).
Bramki: Aleksander Łazarski (14), Mateusz Borowski -2 (49, 72), Robert Zieliński (53), Fabian Urbański (66), Szymon Łukasiewicz (68) - Dawid Zieliński -2 (37, 63).

Bałtyk Gdynia - Supra Kwidzyn 1:2 (1:1)
Bramki: Igor Jankowski (5) - Mateusz Motyliński (44), Mateusz Pietrzyk (69).

Radunia II Stężycza - Gryf Wejherowo 1:2 (0:1).
Bramki: Krystian Rodzim (80) - Krzysztof Idzi (27), Jakub Kwizdiński (51).

Chojniczanka II Chojnice - Start Miastko 4:0 (2:0).
Bramki: Jakub Romanik (15), Rafał Majtyka (29), Marcin Trojanowski (66), Kacper Madej (90+3).

Anioły Garczegorze - MKS Władysławowo 3:4 (0:2).
Bramki: Mateusz Słumiński (48), Michał Choszcz (53), Michał Kobiela (81), - Kacper Dawidowski (19), Dominik Klecha (45), Konrad Bizewski (90), Arkadiusz Proena (90+7).

Tabela IV ligi po 6 kolejkach.

1. Gryf Słupsk	6	16	5	1	0	19 - 10
2. Chojniczanka II	6	15	5	0	1	18 - 5
3. Pomezania	6	15	5	0	1	16 - 5
4. Supra Kwidzyn	6	13	4	1	1	10 - 7
5. Jaguar Gdańsk	6	12	4	0	2	17 - 11
6. Grom N. Staw	6	12	4	0	2	13 - 11
7. Bałtyk Gdynia	6	10	3	1	2	11 - 7
8. Anioły	6	10	3	1	2	10 - 8
9. Pogoń Łębork	6	10	3	1	2	11 - 12
10. GKS Kolbudy	6	8	2	2	2	7 - 6
11. Radunia II	6	7	2	1	3	9 - 9
12. Gryf Wej.	6	6	2	0	4	9 - 12
13. Powiśle Dz.	6	6	1	3	2	4 - 8
14. Sparta Syc.	6	5	1	2	3	12 - 14
15. MKS Wład.	6	4	1	1	4	8 - 14
16. Start Miastko	6	3	1	0	5	8 - 17
17. Arka II Gdynia	6	2	0	2	4	5 - 13
18. Gedania II	6	0	0	0	6	6 - 24

 **Energa** | GRUPA ORLEN
Obrót



Z natury
DOBRA ENERGIA

Zamów **fotowoltaikę**
oraz **pompę ciepła**
z **bezpłatną wizją**
lokalną i zacznij
oszczędzać



Skorzystaj
z dofinansowania
Mój Prąd 5.0

Zadzwoń **555 555 505*** lub wejdź na **energa.pl**

*Koszt połączenia według stawek Twojego operatora

Zaproszenie do udziału w rozgrywkach Gdańskiej Olimpiady Młodzieży

Dyrekcja Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego zaprasza gdańskie szkoły do wzięcia udziału w kolejnej edycji rozgrywek Gdańskiej Olimpiady Młodzieży.



Gdańska Olimpiada Młodzieży jest integralną częścią ogólnopolskiej rywalizacji szkół i stanowi pierwszy etap tych rozgrywek na terenie naszego miasta. W wielu dyscyplinach sportowych rywalizacja dzieci i młodzieży kończy się na szczeblu ogólnopolskim. W bieżącym roku szkolnym, podobnie jak w ubiegłym, za udział w etapie wojewódzkim pobierana będzie jednorazowa opłata roczna w wysokości 100 zł.

W tym roku dziewczęta i chłopcy rywalizować będą w 51 dyscyplinach sportowych podzielonych na 3 kategorie wiekowe. Wzorem ubiegłych lat zawodnicy powalczą o medale w Igrzyskach Dzieci, Igrzyskach Młodzieży Szkolnej oraz Licealiadzie.

Dla najmłodszych uczestników rozgrywek międzyszkolnych po paru latach nieobecności do kalendarza



rozgrywek GOM wracają sztafety sprawnościowe. W tej dyscyplinie rywalizować będą

w szczególności uczniowie klas 2 i 3.

Jak co roku, pierwszą dys-

cypliną rozgrywek Gdańskiej Olimpiady Młodzieży będą sztafetowe biegi przełajowe,

które rozegrane zostaną 26 i 27 września w Parku im. Jana Pawła II. Kolejne zmagania

czekają uczniów gdańskich szkół już w październiku. Wtedy to rozegrane zostaną szachy drużynowe - 3.10, badminton drużynowy - 4-5.10 oraz piłka nożna - 10-12.10.

Organizatorzy proszą o wypełnienie formularza dostępnego na stronie www.gzsiss.pl dotyczącego udziału w poszczególnych dyscyplinach sportowych oraz zarejestrowaniu się w systemie rejestracji szkół (SRS) do 30 września br.

12 września br. Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego zaprasza przedstawicieli szkół na zebranie organizacyjne dotyczące rozgrywek międzyszkolnych. O godz. 10.00 spotkają się koordynatorzy szkół podstawowych, a na godz. 11.00 zaproszeni zostali przedstawiciele szkół ponadpodstawowych. Więcej informacji można uzyskać na stronie www.gzsiss.pl w zakładce „Rozgrywki”.

Zaproszenie na XXX edycję Ogólnopolskich Czwartków Lekkoatletycznych

Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego zaprasza uczniów trójmiejskich szkół podstawowych do wzięcia udziału w jubileuszowej edycji „Ogólnopolskich Czwartków Lekkoatletycznych”.

Co roku we wrześniu zawody rozpoczynają się rywalizacją na poziomie gmin, aby pod koniec roku szkolnego zwieńczyć całoroczną rywalizację finałem ogólnopolskim. Organizatorem cyklu jesienno-wiosennych imprez na terenie Gdańska jest Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego. Eliminacje, w których prawo startu mają uczniowie trójmiejskich szkół podstawowych, będą przeprowadzane na Gdańskim Stadionie Lekkoatletycznym mieszczącym się przy Al. Grunwaldzkiej 244.

Jak zwykle, zawody będą przeprowadzone w trzech kategoriach wiekowych: grupa wiekowa 13 lat - rocznik 2011,

II grupa wiekowa 12 lat - rocznik 2012, III grupa wiekowa 11 lat i młodsi - rocznik 2013. Każdy zawodnik może startować podczas jednych zawodów w dwóch konkurencjach lekkoatletycznych: jednej biegowej i jednej technicznej. Zarówno w okresie jesiennym jak i wiosennym dla młodych lekkoatletów przewidziano 4 starty, 2 jesienią i 2 wiosną, po których odbędzie się Wielki Finał. Dzieci z najlepszymi rezultatami w czerwcu przyszedł roku pojadą na finał ogólnopolski.

Konkurencje „Czwartków Lekkoatletycznych”.

Dla dziewcząt będą to biegi na dystansach 60, 300 i 600 metrów, skok w dal, rzut pi-

łeczką palantową oraz pchnięcie kulą 2 kg.

Chłopcy wystartują w biegach na dystansach 60, 300 i 1000 metrów, skoku w dal, rzucie piłeczką palantową, pchnięciu kulą 3 kg. Skok wzwyż nie odbędzie się.

Nauczyciele zainteresowani udziałem swoich podopiecznych w zawodach proszeni są o zapoznanie się z regulaminem imprezy dostępnym na stronach organizatora oraz regulaminem stadionu lekkoatletycznego. Zawody kończą się Finałem Ogólnopolskim rozgrywanym w czerwcu przyszłego roku.

Zgłoszenia przyjmowane będą drogą elektroniczną na adres e-mail: czwartkigokf@wp.pl oraz bezpośrednio pod-

czas zawodów.

Terminy i godziny rozpoczęcia zawodów:

Eliminacje jesienne
14.09.2023 r. Stadion LA
godz. 10.00
02.10.2023 r. Stadion LA
godz. 10.00

19.09.2023 r. Stadion LA
godz. 10.00 (rezerwa)
25.09.2023 r. Stadion LA
godz. 10.00 (rezerwa)
05.10.2023 r. Stadion LA
godz. 10.00 (rezerwa)
Eliminacje wiosenne zostaną ustalone po zakończeniu rundy jesiennej.

źródło GZSiSS

**GDAŃSKIE CZWARTKI
LEKKOATLETYCZNE**

**START
RYWALIZACJI
MIEDZYSZKOLNEJ**

EDYCJA JESIENNA - WRZESIEŃ - PAŹDZIERNIK
EDYCJA WIOSENNA - KWIECIEŃ - MAJ

Zbierajcie punkty i reprezentujcie z Nami Miasto Gdańsk w Wielkim Finale Ogólnopolskim.
Dla najbardziej zaangażowanych szkół i uczestników przewidujemy nagrody! Szczegóły na stronie www.gzsiss.pl



PARTNER
WYDANIA